NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, czwartek 16 października 1924 Nr. 232

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i … cyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — F… we P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 …kowie" 400.680.
Wszelkie komunik… nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty … Redakcyi nie będą uwzględniene. Redakcya rękop… zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada. Redaktor n… przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł.10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1 szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne o 100% droższe.

Konflikt angielsko-turecki w sprawie Mossulu zaognił się.

Turcya żąda interwencyi Ligi narodów. — Rząd turecki czyni przygotowania wojenne.

Londyn. (Tel. wł.) Z Angory nadeszły wiadomości, że rząd turecki postanowił przedsięwziąć nadzwyczajne środki celem obrony granic państwa, zwłaszcza zaś granicy w Mezopotamii w okolicy Mossulu. Rząd turecki, opierając się na stanowisku obradującego w permanencyi zgromadzenia narodowego w Angorze, postanowił nie poddawać się żadnym angielskim wezwaniom i żądaniom. Wojska tureckie, zajmujące pozycye w Mezopotamii, otrzymały polecenie obrony ich przed ewentualnym atakiem angielskim.

Rząd turecki zamierza ogłosić ogólną mobilizacyę wojsk i wydać zakaz rozszerzania jakichkolwiek wiadomości natury wojskowej.

Skarga turecka przed Ligą narodów.

Genewa. 14 10. PAT. Ismet basza zwrócił się telegraficznie w imieniu rządu tureckiego do generalnego sekretaryatu Ligi Narodów w sprawie Mossulu. Rząd angielski nie dotrzymał zobowiązania do respektowania status quo nad granicą Iraku i Turcyi. Turcya w odpowiedzi swej wystosowanej do Anglii w dniu 10 bm. podkreśliła, że linia graniczna z dnia 30 września nie zostanie przez wojska tureckie przekroczona i że większa część wojsk skoncentrowanych na pograniczu celem zwalczania bandytyzmu, od tygodnia już odtransportowywaną jest w głąb kraju. Turcya prosi Radę Ligi narodów o wydanie stosownych zarządzeń. Sekretaryat Ligi zawiadomił niezwłocznie członków Ligi o żądaniu tureckiem.

Turcya nie zrzeknie się Mossulu.

Paryż. PAT Charge d'Affaires turecki oświadczył przedstawicielowi Matina, że Turcya nie wyrzeknie się nigdy Mossulu.

Zgromadzenie narodowe w Angorze zbiera się

Angora. 14 10. PAT. Przybycie prezydenta Mustafy Kemala Baszy oczekiwane jest w środę. Zgromadzenie narodowe zbierze się w sobotę.

Stanowisko Anglii.

Londyn. 14 10. PAT. Reuter dowiaduje się, że rząd angielski otrzymał odpowiedź rządu tureckiego na ostatnią notę, dotyczącą sytuacyi wojskowej w wilajecie w Mossulu. Odpowiedź ta jeszcze wczoraj była zbadana. Podkreślają, że nota angielska niema charakteru ultimatum ma ona jedynie na celu zabezpieczenie swobody działania.

Przed wkroczeniem Wahabitów do Mekki

Zerwanie rokowań między Wahabitami a Hedżasem.

Londyn. 14 10. PAT. Tel. Comp, Donoszą z Jerozolimy, że rokowania o rozejm między Wahabitami a Hedżasem zostały zerwane. — Emir Ali uciekł z Mekki, której upadek jest nieunikniony. Obecnie przebywa Emir Ali wraz z dworem i sztabem generalnym w mieście portowem Dżidda. Po przybyciu do tego miasta oświadczył Emir Ali, że skoro to tylko będzie możliwe rozpocznie rokowania celem zawarcia traktatu z Anglią(!)

Ucieczka Emira Alego.

Londyn. 14 10. PAT. Foreign Office otrzymał potwierdzenie wiadomości o ucieczce króla Hedżasu Alego oraz członków jego rządu. Oczekują każdej chwili wkroczenia Wahabitów do Mekki.

* * *

Dżidda. 14 10. PAT. Reuter. Wahabici zdążający do Mekki, obsadzili drogę łączącą Mekkę z Dżiddą.

Zarządzenia Egiptu.

Kair. 14 10. PAT. Rząd egipski ze względu na obecną sytuacyę wydał zakaz wpuszczania na terytoryum egipskie uchodźców z Hedżasu.

Zeppelin R. III. w drodze do Ameryki

Przygotowania do przyjęcia Z. R. III. w Ameryce.

Berlin, (tel. wł.) W poniedziałek rano Zeppelin R. III. rozpoczął podróż z Friedrichshafen do Ameryki wśród silnej mgły. O godz. 12 Z. R. III. przeleciał nad południowo-wschodnim skrawkiem Francyi. O godz. 12 w nocy (czas śr. europ) znajdował się na linii poz. Hiszpanii w kierunku na Azory. Balon pozostawał do godz. 10 i pół rano w kontakcie iskrowym ze stacyami niemieckiemi. Po tej godzinie znajdował się Z. R. III. daleko poza Azorami, wziąwszy kierunek lotu na północ. Oddalenie od Europy było już tak wielkie, że aparat nadawczy na statku nie mógł utrzymać kontaktu ze stacyami iskrowemi w Europie. Natomiast wedle wiadomości stacyi amerykańskich nawiązał Z. R. III. kontakt iskrowy ze stacyą amerykańską w Chattau. Wedle wiadomości tej stacyi na pokładzie Zeppelina minęła noc w najlepszym porządku. Spodziewają się przybycia Zeppelina do Ameryki we środę przed południem.

* * *

Wiedeń, 14 10 PAT. Neues Wiener Abendblatt donosi z Nowego Jorku: Zeppelin R. III. znajdował się dziś o godzinie 7·20 rano na 41 stopniu szerokości północnej i 38 stopniu długości zachodniej. Oznacza to lekką zmianę kursu w kierunku północno zachodnim, pozostającą zapewne w związku z relacyami meteorologicznemi.

Na wysokości Bermudów.

Wiedeń, 14. 10 PAT. Neue Freie Presse donosi z Nowego Jorku: Parowiec Sierra Bentana należący do północno niemieckiego Lloydu, widział Z. R. III. w poniedziałek popołudniu między wyspami Azorskimi a wyspami Bermuda. Na iskrowe zapytanie parowca odpowiedział kapitan Z. R. III., że na pokładzie wszystko po myśli. Statek przeleci ponad wyspami Bermuda i zwróci się w kierunku północnym. Okręt posuwa się naprzód równomiernie z szybkością 50 mil morskich na godzinę. Drugie sprawozdanie nadesłane przez ten okręt donosi: Zeppelin przelatuje obok wysp Bermuda, kierując się na północ zmiana ku silnej burzy południowo północnej, której kierunek jednak nie będzie stanowił przeszkody w podróży. Wylądowanie Zeppelina oczekiwane jest we środę w południe.

Burza w drodze.

Waszyngton, 14. 10. PAT. United Press. Wedle sprawozdań, nadesłanych przez okręty wojenne Detroit i Milwaukee, są pewne dane do przypuszczenia, że Zeppelin w podróży swej napotkał burzę i wskutek tego przyjedzie do Ameryki dopiero w środę albo czwartek rano (czas amerykański). Generał Aberle szef oddziału operacyjnego polecił krążownikowi Milwaukee, który znajdował się w oddaleniu 52 mil na południe od Halifaxu aby udał się 500 mil w kierunku połudnIowym i nawiązał połączenie iskrowe z Zeppelinem

Przygotowania do przyjęcia Z. R. III. w Ameryce

Wiedeń, 14. 10 PAT. N. Fr. Presse donosi z Nowego Jorku. W Lakehurst 300 żołnierzy znajduje się w pogotowiu do udzielenia pomocy przy lądowaniu Zeppelina. Przybycia Zeppelina oczekują tu w środę. Zaraz po przybyciu okręt będzie przeszukany w myśl ustaw alkoholowych i imigracyjnych. Następnie komory gazowe będą opróżnione. Helium na wypełnienie komór Zeppelina nie jest jeszcze przygotowane i przez okres 13 dni statek będzie nieużyteczny.

Berlin, 14. 10 PAT. Zeppelin R. III. wiezie list prezydenta rzeszy Eberta, wyrażający Stanom Zjednoczonym podziękowanie za pomoc dla biednych dzieci niemieckich.

Czy zakłady Zeppelina w Friedrichshafen zostaną zniszczone?

Paryż, 14. 10 PAT. Podsekretarz dla spraw lotnictwa Larras oświadczył przedstawicielowi Matina, że zakłady Zeppelinowskie w Friedrichshafen, na pozostawienie których konferencya ambasadorów zgodziła się jedynie celem wybudowania Z. R. III. dla Ameryki powinny zgodnie z traktatem wersalskim być niezwłocznie zniszczone.

Po zgonie Anatola France'a

Paryż, PAT. Po kilkugodzinnej agonii dnia 12 bm. o godz. 23 i pół zmarł w Tours Anatol France, przeżywszy lat 80. Po otrzymaniu wiadomości o zgonie prezydent republiki francuskiej Doumergue przesłał wdowie po Anatolu France depeszę kondolencyjną. Herriot wydał dekret z postanowieniem, że pogrzeb Anatola France'a ma się odbyć na koszt państwa.

Testament.

Wiedeń, 14. 10 PAT. Neue Freie Presse donosi z Paryża. We wtorek będzie otwarty testament Anatola France'a. O ile testament nie będzie zawierał innego postanowienia, odbędzie się pogrzeb na koszt państwa.

Rozwiązanie Reichstagu, czy przekształcenie gabinetu?

Kraków, 15 października

Wprawdzie z większem napięciem śledzi społeczeństwo niemieckie lot Zeppelina, aniżeli perypetye przesilenia parlamentarnego, ale jednak przesilenie to tak jest znamienne, że nie trudno rozstrzygnąć, które z obu wydarzeń jutro doniośliejsze może spowodować następstwa. Balon Zeppelina to zapewne świadectwo jaskrawe faktu, że mózgi techników niemieckich pracują sprawnie i efektywnie, ale przesilenie niemieckie to znowu obraz zastoju w umysłowości pewnej koteryi polityków niemieckich. Zaczęło się od tego, że stronnictwo ministra spraw zagranicznych p. Stresemanna (tzw. Volksparteı), stanowiące niemalże główną podporę obecnej koalicyi rządowej zatęskniło za swoimi dawnymi sprzymierzeńcami niemieckimi nacyonalistami. I zrodziła się w głowach przywódców tego stronnictwa koncepcya rozszerzenia podstawy parlamentarnej obecnego gabinetu przez wciągnięcie do rządu kilku ministrów z łona niemiecko-narodowych. A by sojusz taki dwóch stronnictw prawicowych, których współpraca musiałaby nadać rządowi piętno nawskróś i niedwuznacznie reakcyjne i militarystyczne, zamaskować przed czujnem okiem opinii demokratycznej, rzucono hasło utworzenia bloku stronnictw mieszczańskich od nacyonalistów niemieckich aż po demokratów. Puszczono w ruch całą maszynę intryg zakulisowych i wkrótce Niemcy stanęły w ogniu przesilenia parlamentarnego.

Okazało się bowiem, że centrum niecałe wprawdzie, ale w przeważającej większości, a zwłaszcza b. kanclerz Wirth i demokraci żywią silne podejrzenie do zamierzeń nowotworzącej się koalicyi, wobec czego nie dadzą się wciągnąć w sieć intryg godzących nie tylko w republikę niemiecką, ale co gorsza w owo z takim trudem budowane współżycie pokojowe narodów europejskich. Podejrzaną bowiem wydać się musi u nacyonalistów niemieckich tak skwapliwa gotowość objęcia tek ministeryalnych bynajmniej nie podrzędnych (byle czem Hergt i inni przywódcy tego stronnictwa zadowolić się nie chcą) w rządzie, którego do tychczasowe przedsięwzięcia polityczne o charakterze międzynarodowym oni — nacyonaliści — z taką gwałtownością dotąd zwalczali. Również conajmniej nierozważnel wydawało się pewnej części stronnictw niemieckich, by w chwili gdy w Anglii u steru znajduje się jeszcze Macdonald, a we Francyi Herriot właśnie w Niemczech bez oporu oddawano władzę Hergtowi czy innemu zausznikowi Ludendorffa. I jakkolwiek sam kanclerz Marks krząta się począł około sklejstrowania nowej większości mieszczańskiej antydemokratycznej za wrzało w stronnictwach bardziej umiarkowanych.

Demokraci a limine odrzucili uroszczenia nacyonalistów niemieckich, wskazując na podstępną ich grę, przyczem potępili manewr stronnictwa ludowo-niemieckiego, które wskutek swej imprezy do reszty utraciło kredyt u stronnictw demokratycznych. Centrum waha się wprawdzie, ale zdaje się nie ulega wątpliwości, że i ono wkońcu wypowie się przeciw współpracy z nacyonalistami niemieckimi. Okazuje się więc, że koalicya, którą próbowali utworzyć nacyonaliści z ludowo-niemieckimi, rozporządzałaby zaledwie większością 8 głosów przeciw zwartej opozycyi socyalistów, demokratów i centrum. Rząd oparty o taką większość nie przetrzymałby nawet 24 godzin.

Stąd wytworzyła się w Niemczech potrzeba wyjaśnienia sytuacyi parlamentarnej. A da się to uskutecznić tylko na drodze rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Tego zażądała tam ostatnio demokratyczna część społeczeństwa.

Berlin, 14. 10. PAT. Organ Stresemanna „Die Zeit" pisze, że rokowania między stronnictwami celem przekształcenia rządu nie mają żadnych widoków powodzenia i pozostaje jeszcze tylko rozwiązanie Reichstagu.

Berlin, 14. 10. PAT. W ciągu dnia dzisiejszego toczą się obrady frakcyi parlamentarnych celem ostatecznego zajęcia stanowiska w sprawie przekształcenia gabinetu.

Stanowisko komunistów.

Berlin, 14. 10 PAT. Wczoraj odbyła się konferencya wszystkich parlamentarnych przedstawicieli niemieckiej partyi komunistycznej. Postanowiono zgłosić wniosek o wyrażenie rządowi nieufności.

Soc. Dem. Parl. Dienst uważa tę uchwałę za spóźnioną, gdyż zdaniem tej korespondencyi jest więcej niż prawdopodobne, że o ile Reichstag się zbierze, to rząd obecny w dotychczasowym swym składzie nie będzie już istniał.

Udaremnienie zamachu na b. cesarza Wilhelma.

Wiedeń. 14 10. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Amsterdamu: Policya holenderska aresztowała pewnego Niemca, który chciał się przedostać do Doora w zamiarze zabicia byłego cesarza Wilhelma. Człowiekowi temu po wielu usiłowaniach daremnych udało się przedostać przez granicę. Znaleziono przy nim fałszywy paszport i sfałszowane dokumenty osobiste. Przypuszczają, że jest on uczestnikiem spisku na życie Wilhelma.

Francya zaciągnie pożyczkę w Stanach Zjednoczonych?

Paryż. PAT. „Journal" podaje, że dwóch przedstawicieli Morgania odwiedziło wczoraj ministerstwo finansów. Dziennik zaznacza przy tem, że wszelkie wiadomości o zawarciu pożyczki francuskiej w Stanach Zjednoczonych są przedwczesne.

Wyjazd marszałka Piłsudskiego do Wilna.

F. Warszawa. (Telefonem). W przyszłym tygodniu wyjeżdża marszałek Piłsudski na pewien czas do Wilna w sprawach osobistych.

Zgon posła.

F. Warszawa. (Telefonem). Wczoraj w nocy zmarł w Warszawie poseł na sejm Tadeusz Fudakowski. Zmarły był wybranym z okręgu warszawskiego i należał do ZLN.

Pojedynek między p. Downarowiczem a posłem Rabskim.

F. Warszawa. (Telefonem). Wczoraj rano odbył się pojedynek między b. wojewodą poleskim Downarowiczem, a pos. Rabskim. Obaj przeciwnicy wyszli z pojedynku bez szwanku. Jak wiadomo do pojedynku doszło z powodu artykułu pos. Rabskiego z powodu napadu pod Łunińcem, którym uczuł się dotknięty p. Downarowicz.

—o—

Zakończenie walk w Chinach.

Szanghaj, 14. 10 PAT. Wojna między Czekiang a Kiang Su zakończyła się. Toczą się rokowania w sprawie oddania kontroli i administracyi dzielnicy chińskiej w Szanghaju.

REDUKOWANIE ULG CELNYCH. Jak się dowiadujemy lista ulg celnych 80%-owych ma uledz redukcyi w związku z koniecznością rekompensowania strat skarbowych, poniesionych wskutek znacznego obniżenia cen na artykuły żywnościowe i niektóre półsurowce przemysłowe.

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 14 października

Sytuacya bez zmiany. Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 16,75, Nobel 1.70, Len 0,50, Węglówki 0.03—0.04, Lokomotywy 0.42, Nafta Krosno 0,20,

Waluty: Dolary 5,18 i trzy czwarte.

Dewizy: Londyn 23.45—23.53, Holandya 204.50, Nowy Jork 5.21 (czek), Paryż 27750 (czek) Praga 15.52—15.50, Szwajcarya 100.35, (czek), Wiedeń 7.34.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	14 X.	13 X.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·40—0·35	0·33
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt	0·10	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow	—	—
Polskie Tow. Handl.	0·36	0·35—0·34
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	—	0·94
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	—	0·20
Zieleniewski I—IV	9·25—9·50	9·85—10·10
H. Cegielski, Poznań	0·57	0·62—0·63
Parowozy I—V.	0·36	0·36
„Automobil" fabr. samoch.	—	—
„Ziemies." fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·65—0·63	0·71—0·74
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Góra" fabryka cementu	16·60	17·00
[illegible] Zak. Gór. S. A.	4·05—4·00	4·40—[illegible]5
„Tepege" Tow. dla przem. gór.	—	3·25—[illegible]
Polska Nafta	0·36—0·3[illegible]	0·35—[illegible]
„Fokucie" Naft. sp. akc.	—	—
„Olkos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny	—	—
„Pezet" Powsz. akł. bud.	—	—
Syndykat Koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przetw. d. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	—	0·40
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł s. ir.	—	—
Fabr. cukru w Chodorowie	5·15—5·00	5·25—5·[illegible]
Cukrownia Chybie I.	6·40—6·[illegible]0	6·60—6·[illegible]0
A. Piasecki	—	1·43—1·[illegible]0
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·55	—
Elektr. w Sileszy I-IV	0·24—0·23	—
S. A. Klimontowski	0·55—0·50	0·50
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 14 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5181/2 bony złote 692 pożyczka złota 580—600 milionówka 069—071 pożyczka dolarowa ——.

Czeki. Belgia tranz. 2615 Holandya tranz. 203 60 Londyn tranz. 2335 Nowy Jork tranz. 5181/2 Paryż tranz 2730 Praga tranz. 1540 Szwajcarya tranz 99821/2 Wiedeń tranz. 7311/2 Włochy tranz. 2275.

Giełda warszawska z dnia 14 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków ——— Bank Przemysłowy Lwów —— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 600—700—600 Puls ——— Wild ——— Cukier Warszawa 412—440—435 Cegielski 057—060 Ursus 255 Parowozy 036—037 Zawiercie 31—3250 Żegluga —— Polska nafta —— Siła i Światło —— Ćmielów —— Starachowice 271—300—271 Pocisk 200 Zieleniewski 975 Żyrardów 1790 Chodorów 535—545.

Giełda wiedeńska z dnia 14 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 27850 Zagrzeb i Belgrad 1006 Berlin 16760 Bruksela 3419 Budapeszt 9140 Bukareszt 385 Chrystiania 9980 Kopenhaga 12480 Londyn 318500 Madryt 9480 Medyolan 3102 Nowy Jork 70935 Paryż 3722 Praga 2112 Sofia 514 Sztokholm 18720 Warszawa 13570—13670 Zurych 13610 Dolary 70400 Belgijskie 3375 bułgarskie 501 duńskie 12310 marki niemieckie 16640 angielskie 316700 francuskie 3685 holenderskie 27500 włoskie 3080 jugosłowiańskie 997 norweskie 9860 polskie 13480—13620 rumuńskie 380 szwedzkie 18560 szwajcarskie 13460 hiszpańskie 9360 czeskie 2102 węgierskie 8870 tureckie 36150.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1900 austr. renta kor. 1900, renta lutowa 1900, węg. renta złota 3700, losy tureckie ———. prior. kol. poł. 455500 Kolej połudn. 49800.

Zieleniewski 130.000 Silesja 13500 Galicja 1,105.000 Siersza 38000. Bank Małopol. 4260 Bank Hipot. 7400 Portland cement 320.000.— Nafta 165000. — Browary lwowskie 104.000 Tepege 45—46.0.

Zurych 14 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 1·235 (za 1 miliard) Holandya 204·30, Nowy Jork 5211/5 Londyn 2342, Paryż 27·42 Medyolan 22·821/2 Praga 15·42 Budapeszt 000671/2, Bukareszt 2·80 Belgrad 7·45. Sofia 3·80 Warszawa 10025 Wiedeń 0·00731/2

Najwyższy Trybunał Adm. uchyla wymiar podatku obrotowego

W dniu 3 października br. Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał skargę firmy L. Owczarek w Warszawie przeciw decyzyi Komisyi Odwoławczej przy Izbie Skarbowej w Warszawie w przedmiocie wymiaru podatku od obrotu za I. półrocze 1923 r.

Firma L. Owczarek w złożonem w terminie zeznaniu, opartem na prywatnych książkach firmy, wykazała obrót za I półrocze 1923 r. w wysokości 126,827,285. Komisya Szacunkowa, opierając się na sporządzonym przez kontrolora skarbowego protokule, iż przedsiębiorstwo znajduje się w dobrym punkcie, jest obficie zaopatrzone w towar i że obroty musiały być większe, niż wykazano w zeznaniu podwyższyła sumę obrotu do 350,000,000 Mk. Wniesione przeciw tej decyzyi odwołanie firmy L. Owczarek zostało przez Komisyę Odwoławczą odrzucone na tej zasadzie że wymiar jest zgodny z przepisami Ustawy o podatku przemysłowym i że płatnik nie przedstawił żadnych danych, które mogłyby stwierdzić, iż nie osiągnął on 350,000,000 Mk.

Na rozprawie ustnej w Najwyższym Trybunale skargę firmy L. Owczarek popierał adwokat J. Natanson, który przedewszystkiem wskazał na to, że wbrew art. 76 Ustawy księgi firmy nie zostały sprawdzone, jak również nie zostało w należyty sposób ustalone, czy księgi te są prowadzone prawidłowo i czy wykazany w nich obrót odpowiada rzeczywistości. Sporządzony przez kontrolora Skarbowego protokół nie ma żadnego znaczenia prawnego, gdyż nie został on okazany firmie, wobec czego ta ostatnia pozbawiona była możności zapoznać się z treścią takowego i odpowiedzieć na podniesione w nim zarzuty.

Przypuszczenia Urzędu Skarbowego i Komisyi Szacunkowej, że obroty firmy Owczarek musiały być znacznie większe nie mogą służyć jako podstawa wymiaru, gdyż nie są oparte na jakichkolwiek konkretnych danych i znajdują się w sprzeczności z materyałem, znajdującym się w aktach sprawy. Argumentacya Komisyi Szacunkowej, że płatnik nie przytoczył żadnych okoliczności, któreby stwierdzały, iż obrót był w rzeczywistości mniejszy jest nie uzasadniona i gwałci kardynalne zasady postępowania dowodowego, polegające na tem, że nie można ustalić okoliczności negatywnych. Jest przedewszystkiem obowiązkiem Komisyi uzasadnić dlaczego przyjęła za podstawę wymiaru tę lub inną kwotę, zaś potem dopiero płatnik miałby obowiązek i możność przedstawienia swoich dowodów. Ustawa z dn. 14 V. 1923 r. o podatku przemysłowym bynajmniej nie uprawnia organów wymiarowych do przyjęcia dowolnych kwot obrotu i podatku, wkładając zarówno na Urzędy jak i na Komisye nawet w tych wypadkach, gdy płatnik nie prowadzi prawidłowych ksiąg handlowych, obowiązek zebrania dokładnych danych i materyałów, żądania wyjaśnień od płatnika, zbadania rzeczoznawców, porównania obrotów przedsiębiorstw, nie prowadzących ksiąg handlowych, z przedsiębiorstwami sprawozdawczemi itp.

Przychylając się do wywodów pełnomocnika firmy adw. Natansona, Najwyższy Trybunał uchylił decyzyę Komisyi Odwoławczej przy Warszawskiej Izbie Skarbowej z powodu wadliwego postępowania, przekazując sprawę tejże Komisyi w celu ponownego dokonania wymiaru.

Ulgi dla płatników w spłacie podatku przemysłowego za I. półrocze 1924.

Na skutek interwencyi Koła Żydowskiego, zrzeszeń kupieckich i protestów Stowarzyszeń z całego prawie państwa przeciw horendalnym wymiarom podatku przemysłowego wydał p. Minister Skarbu okólnik do L. D. P. O. 5384|III Nr 73 do wszystkich Izb Skarbowych i Urzędów Skarbowych, którym stara się naprawić krzywdę wyrządzoną nadmiernemi wymiarami ogromnym rzeszom płatników podatku przemysłowego za I. półrocze 1924.

Z treścią tego okólnika i z zarządzeniami Izb skarbowych zaznajomiliśmy już czytelników „Nowego Dziennika". Ze względu na wagę tej sprawy dla najszerszych mas ludności podajemy ponownie informacye, których płatnicy trzymać się muszą, by się uchronić od ujemnych skutków wygórowanych nakazów płatniczych.

Ulgi, ustalone wyżej wspomnianym okólnikiem są następujące:

Wniesione w terminie przez płatników rekursa będą w ciągu 10 dni po upływie terminu do rekursu (w Krakowie w insp. I do dnia 10 listopada, w insp. II do dnia 14 listopada) rozpatrywane przez komisye doraźne w skład których wejdą dotychczasowi członkowie komisyi szacunkowych i rzeczoznawcy powołani dla każdej branży z osobna przez organizacye i zrzeszenia zawodowe.

Aż do decyzyi tych komisyi doraźnych nie będą egzekucye celem ściągnięcia podatku wdrożone; a po zapadłej decyzyi ograniczą władze skarbowe egzekucye tylko do tych kwot podatku, co do których komisye doraźne wymiar zredukują.

Zrzeszenia zawodowe winne zatem bezzwłocznie a najpóźniej do ostatniego dnia terminu do rekursu przedstawić właściwym inspektoratom skarbowym listę rzeczoznawców przez siebie dla poszczególnych branż sporządzone, a ponadto wykaz pokrzywdzonych płatników wraz z opinią co służyć ma komisyi jako materyał oryentacyjny.

Orzeczenia komisyi doraźnej będą prowizoryczne i nie przesądzą ostatecznego rozstrzygnięcia wniesionych odwołań w zwyczajnym toku czynności.

Nadmieniamy jeszcze, że wszyscy płatnicy, którzy rekursu nie wnoszą oraz płatnicy, którzy rekurs wnoszą ale tylko od nadwyżki podatku który im nie słusznie ponad rzeczywisty obrót wymierzono, muszą w oznaczonym terminie (w Krakowie 30 X względnie 4 XI.) wpłacić podatek bo dopuszczalność wstrzymania egzekucyi odnosi się tylko do kwot zaczepionych rekursem. Jeżeli naprzykład płatnikowi wymierzono tytułem podatku zł 1000, a on uważając wymiar na kwotę zł 400 za słuszny zaczepi rekursem nadwyżkę na zł. 600, to musi zapłacić zł 400.

Niepewność sytuacyi politycznej w Anglii.

Chwiejność sytuacyi politycznej w Anglii ilustruje następujące zestawienie:

październik 1922: Dymisya gabinetu koalicyjnego konserw.-liberaln. z Lloyd Georgem na czele.
Utworzenie gabinetu z konserwatystów z Bonar Lawem.

listopad 1922. Powszechne wybory. Wybrano:
346 konserwatystów,
138 z Labour Party,
54 liberałów (grupa Ll. Georgea)
25 liberałów (grupa Asquitha).

Maj 1923. Dymisya Bonar Lawa. Na czele gabinetu pozostawionego bez zmian, staje M. Baldwin.

listopad 1923: Rozwiązanie parlamentu.
Wybory pod hasłem: protekcyonalizm czy wolny handel.

grudzień 1923. Powszechne wybory. Wybrano:
253 konserwatystów (ubytek 93 głosów)
192 z Labour Party
152 liberałów zjednoczonych.

styczeń 1924. Upadek gabinetu Baldwina.
Utworzenie rządu robotniczego z Ramsay Mac Donaldem.

8. paźdź. 1924. Koalicya liberałów i konserwatystów powoduje upadek Mac Donalda.

9. paźdź. 1924. Rozwiązanie parlamentu.

29. paźdź. 1924. Powszechne wybory.

Z teatru im. J. Słowackiego

„Legion", Scen dwanaście St. Wyspiańskiego. Reżyser: St. Wysocka.

Samotnym człowiek się rodzi, osamotnionym stać się może. Bo samotność nie jest tem samem, co osamotnienie, tak jak cisza nie jest spokojem. Można być w gronie rozbawionego, licznego towarzystwa, można się ustami śmiać, a oczyma być gdzieś daleko, znaleść się sam jeden wobec przeznaczenia. A można znowu być zamkniętym w czterech ścianach swego pokoju, a być związanym z wszechświatem, czuć nierozerwalny związek z ludzkością.

Urodzeni samotnicy stanowią jakgdyby bractwo złączone tęczą tragedyi wśród obojętnego ogółu ludzi. Nikt jeszcze nie dał nam wystarczającej i głęboko-wnikliwej psychologii człowieka samotnego.

Pokusił się o to Wyspiański i dał nam w „Legionie" tragedyę człowieka, który znalazł się sam jeden wobec swego przeznaczenia. Cisza „płodna jest w przesądy, w zjawiska, w przeczucia Zmartwychpowstania".

A tę mowę ciszy rozumie dusza żydowska, najbardziej samotna, błądząca wśród cieni stuleci, gnana wichrem przeznaczenia poprzez rozłogi wieków. Dlatego Wyspiański wśród wszystkich polskich pisarzy największy wpływ wywarł na literaturę żydowską, dlatego był najgłębszem przeżyciem dla ostatniego przedstawiciela schodzącej generacyi, a może pierwszego reprezentanta młodego pokolenia" A. Weitera, dlatego nieśmiertelny mu hołd złożył największy pisarz żydowski Perec, w swojej „Nocy na starym rynku".

* * *

Oto przychodzi Mickiewicz do matki Maksyny i skarży się:

„Serce we mnie boleje rozpaczą,
nie pomogą znachory świata,
darmo szukam myślom moim brata,
czas mija, lecą moje lata
i myśli moje mrą ze mną,
daremno żebram, daremno".

Nigdzie, na całym świecie nie znajdzie ukojenia nigdy doń ręki nie wyciągnie bratnia dusza, kresu nie widzi przed sobą tej męki okrutnej. Dlatego przychodzi do księdza Aleksandra Jełowickiego, by

....pożalić się panu,
bym wieczne osiągnął zbawienia,
bym usłyszał słowa przebaczenia,
by się moja rozjaśniła droga.

A gdy mu się droga rozjaśniła, woła w „ogromnej potędze", bo męką jest przemieniony, bo

„bole i klęski w pierś biorę,
błogosław męża pokorę,
wróg znika w Noc zapomnienia,
błogosław czystość sumienia.

Żadnej już teraz nie ulegnie pokusie, nic go z drogi, która mu się męką rozjaśniła nie sprowadzi. Staje mu na tej drodze cała ukochana przeszłość, wabi go i nęci stubarwną grą kolorów, lecz Mickiewicz w „Krzyżowego jeno patrzy Boga", a zrozpaczony Guślar woła:

Zgaśnij, Słońce, zagaśnij
Wielkości.

Na próżno nęci go Demos:

Mówisz a rzesza cię słucha:
Oto prorok, prorok obudzony.
Jak oklem sięgniesz daleko,
Królestwo twoje przed tobą
Dosięgłeś szczytów korony.

Ale Mickiewicz pozostawił daleko po za sobą chimerę sławy. Spółczesną mu jest wieczność, prawda życia wszechogarniająca mu się objawiła wizyą, dlatego odpowiada spokojny samotności przeznaczenia:

Królestwo moje za światem,
gdzie gwiazd się poczyna potęga;
kędy wieczna, wieczna zawierucha
wiedzie w Przestwór rozpętane słońca,
kędy niemasz drogom końca.
Królestwo moje: Świat Ducha.

Najgorsza dla niego nadeszła chwila. Towarzysze jego, którzy przy nim zostali, gdy ogół depce i łamie chorągwie, wołając: „Wallenrod, Wallenrod zdradza", gdy z więzów wyswobodzona Wolność białe świątyń kolumny posoką krwi obwala i w gruz i rumowisko przemienia świat, nie wytrzymali ostatniej próby, ulękli się widma śmierci.

„Niegodni, niegodni istnienia!
przecz Śmierci lękacie trwogą,
zaparliście się tworzenia.

Nowe czasy — stare błędy.

Łódzki „Głos Polski" zamieszcza pod powyższym tytułem następujące uwagi o szkodliwym wpływie panującego w Polsce szowinizmu na rozwój ekonomiczny państwa:

„Następują nowe czasy, a u nas panują stare, głupie i wprost dla państwa zabójcze poglądy i praktyki. Przeważająca masa społeczeństwa nie dorosła jeszcze do myśli państwowej i światłej, wciąż myśli się w kategoryach dopaństwowych, narodowych i szowinistycznych. Względem mniejszości narodowych prowadzi się politykę, która konsekwentnie dąży do postawienia ich poza nawias życia państwowego, odpycha się „inorodców" od państwowości, miast zespolić ich z państwem. Propaganda „rozwojowa", walka eksterminacyjna i bojkotowa z własnymi obywatelami jest szaleństwem, które przecież godzi w same podstawy państwa. Czas już zrozumieć, że pauperyzacya mniejszości oznacza zmniejszenie się dobrobytu całego państwa, że odbija się to na skarbie państwa. W innych krajach podnosi się odporność państwa, wzmacnia się organizm gospodarczy, u nas szowinizm prowadzi destrukcyjną agitacyę, zmniejszającą wartość i siłę własnego życia gospodarczego. Ogólny poziom myśli ekonomicznej i socyologicznej jest bardzo niski, bo demagogia szowinistyczna zatruwa umysły. W „Kuryerze Warszawskim" opisuje swoje wrażenia rumuńskie p. Zd. Dębicki. „Ale pomiędzy elitą a dołem społeczeństwa niema warstwy średniej, tej półinteligencyi, która mogłaby wydatnie pracować w handlu, przemyśle i rzemiośle. Dzieje się więc to samo, co u nas. W miastach pasorzytuje ludność ras innych". Dla tych publicystów praca w handlu i w przemyśle należy do „półintelgencyi", chociaż w Stanach Zjednoczonych i na Zachodzie przedstawiciele handlu i przemysłu należą do elity. Dla p. Dębickiego ludność, która nie należy do większości, oczywiście pasorzytuje, logiczny stąd wniosek, że należy tępić pasorzytów. Wojujący nacyonalizm jest klęską dla własnego państwa, jest to przedewszystkiem nonsens ekonomiczny.

Szowinizm przeszkadza odbudowie gospodarczej własnego państwa, a potem ludzie się dziwią, że znaczenie Polski na forum międzynarodowem jest bardzo nikłe, zgoła nie odpowiadające wielkości państwa. Nic dziwnego, kiedy reakcya szowinistyczna sama zmniejsza i osłabia państwo".

Artykuł powyższy świadczy o tem, że jednak społeczeństwo i prasa polska zaczynają powoli zdawać sobie sprawę, iż największą szkodę wyrządza walka eksterminacyjna z mniejszościami narodowemi właśnie — samemu państwu polskiemu.

Odezwa Alfreda Monda do Żydów angielskich.

Londyn. (Tel. wł.) Sir Alfred Mond, prezydent obecnej kampanii na Keren Hajessod w Anglii wydał płomienną odezwę do żydostwa w Anglii, wzywającą do akcyi na Keren Hajessod. „Ofiarujcie — czytamy w odezwie — Wasz czas, siły i pieniądze dla Palestyny. Wasza odpowiedź doda otuchy chalucom i wzmocni dłonie rządu brytyjskiego, zachęci Żydów innych krajów do ofiar".

Postępy pracy na rzecz Keren Hajessod i Ż. F. N.

Londyn. (Tel. wł.) Żydzi argentyńscy złożyli w czasie krótkiej kampanii na Keren Hajessod 12 tys. funtów szterlingów, Żydzi w Clevelandzie zobowiązali się zebrać 50,000 dolarów, a Żydzi w Convectient 20000 dol. na Fund Narodowy.

—o-o—

DROBNE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

OSKARŻENIE MIN. ROSENBAUMA. Sąd kowieński wniósł skargę przeciw ministrowi dla spraw żydowskich Rosenbaumowi o nieprawne używanie tytułu ministra. Min. Rosenbaum stoi na stanowisku, że jak długo prezydent państwa nie przyjął jego dymisyi wolno mu nosić tytuł ministra.

W ARGENTYNIE ZEBRANO podczas obecnej kampanii na rzecz „Keren Hajessod" 12 tysięcy f. szt. Sumę tę zebrano bez agitacyi delegatów Organizacyi syonistycznej.

GMINA ŻYD. W FRANKFURCIE powzięła uchwałę w sprawie finansowego poparcia odbudowy Palestyny w ogólności a w szczególności w kwestyi poparcia Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie.

EMIR ABDULLAH zwrócił się do przedsiębiorców żydowskich w Hajfie z ofertą wybudowania w jego stolicy Ammanie kilku budynków rządowych.

DAWID JELLIN W AMERYCE. Prezes „Waad Leumi" w Palestynie przybył do Ameryki. Cel jego podróży stoi w związku z jego działalnością naukową.

Prof. Weizman w Centrali Żydowskiego Funduszu Narodowego

Jerozolima. Po przybyciu do Jerozolimy zwiedził dr Weizmann w towarzystwie Coll. Kisha Centralę Żyd. Funduszu Narodowego.

W imieniu Dyrektoryum Ż. F. N. powitał dra Weizmanna Van Vriesland, który wskazał na postęp pracy, osiągnięty od czasu przeniesienia Centrali do Jerozolimy tak, że rok obecny przyniósł dochód rekordowy w sumie 160,000 f szt. Ing. Ettinger omówił w imieniu kierownictwa Centrali nabycie ziemi w Emek i podkreślił szczęśliwy zbieg okoliczności, że w posiedzeniu Dyrektoryum Ż. F. N., na którem uchwalono nabyć ten kompleks ziemi brał udział prof. Weizmann. Prof. Weizmann podziękował za serdeczne przyjęcie i wyraził zadowolenie z rozwoju Ż. F. N., którego działalność jest tak owocną dla Palestyny. Prof. Weizmann sądzi, że konieczny i możliwy do osiągnięcia jest budżet 1½ miliona funtów dla Organizacyi syonistycznej. W ten sposób możnaby powiększyć o 250,000 f. szt. budżet Ż. F. N.

Hojny zapis na cele odbudowy Palestyny.

Londyn. (tel. wł.) Zmarły w Pietermaritzburg (Południ. Afryka) kupiec, Albert Salomon Nathan w testamencie postanowił, by cały jego majątek, oszacowany na 350,000 funtów szterlingów, a rozdzielony obecnie pomiędzy legataryuszy, po upływie 50 lat, względnie wcześniej, gdyby legaty zgasły, przekazany został Żyd. Bankowi Kolonialnemu na cele odbudowy Palestyny.

odprzysięgliście sumienia,
cóż ręce wasze mogą. —

Znam jeszcze jeden utwór w literaturze europejskiej, który potęgą wizyi, siłą koncepcyi dorównywuje „Legionom". Jest nim „Brand" Ibsena. Tylko, że „Brand" jest ponad ludzkim wysiłkiem rozumu, jest niezrozumiałem wprost natężeniem intelektu, by przez przezwyciężenie siebie dojść do granicy Niepoznawalnego, jest gigantyczną próbą wymuszenia na Przeznaczeniu Słowa łaski, a „Legion" jest dopełniającą się wciąż w sobie wizyą, jest rosnącą z każdym obrazem melodyą, jest mową wieczystego Symbolu.

* * *

Mówi się tyle o optymiźmie i pesymiźmie Wyspiańskiego. Nieraz mi się zdaje, że zużyte te liczmany myśli, spłowiałe te sztandary naszej bezsiły wobec ogromu otaczającego nas chaosu są tylko sztucznymi słupami granicznymi, wzniesionymi na rubieży naszego poznania. Czyż zdajemy sobie sprawę, my biedni ludzie jak liście jesienne pod stopami Przeznaczenia się uginający że dopiero po za tymi słupami jest bezmiar życia nie dającego się w żadną zakląć formułkę? Cóż optymizm lub pesymizm ma wspólnego z Bogiem, objawiającego się Sobie mową wielkiej, gromowej poezyi? Gdy słyszę tę tanią, podyktowaną naszą niedolą nomenklaturę, mam wrażenie, że się znieważa pamięć Wyspiańskiego, który był i pozostanie poetą samotności człowiekiem wielkiej ciszy, ostatniem może echem. Wieczności.

Dr. M. Kanfer.

Dokończenie nastąpi.

Anatol France.

Właściwie dwuch mamy Anatolów France'ów. Jeden wielki pisarz o ustalonej już dawno fizyognomii pisarskiej, a drugi działacz partyjny, wyznawca radykalno-socyalistycznych haseł. Jeden sceptyk z pobłażliwą wyniosłością z pogardliwą dobrocią traktujący ludzi i wszystkie ich wielkie sprawy, a drugi — bojownik sprawiedliwości, nie cofający się przed ostateczną konsekwencyą społecznik.

Erklȁre mir, Graf Ocrindur
Diesen Zwiespalt der Natur?

Wydaje się to nam na pozór sprzecznością nie do rozwiązania, a jednak France umiał pogodzić te sprzeczności, potrafił z sceptyzmu swego wykrzesać tę ostrą, błyszczącą, zabójczą wprost ironię prześwietloną umiłowaniem człowieka.

Rozpoczął swą karyerę jako krytyk. Jego fejletony, drukowane swego czasu w „Temps", zebrane potem w czterech tomach zatytułowanych „La vie literaire" mówią więcej właściwie o autorze samym, niż o autorach, którzy mu dali asumpt do jego błyskotliwych, wykwintnych, pełnych dowcipu i czarem wycieczek w dziedzinę krytyki. Krytyk — zdaniem France'a — nigdy nie może być objektywnym sędzią. Można to ująć słowami polskiego znakomitego krytyka Matuszewskiego. Krytyk zajmuje wobec dzieł sztuki to samo stanowisko, jak artysta wobec przyrody. Neraz był węc w sądach swych niesprawiedliwym, nieraz niedoceniał wielkości, albo wyolbrzymiał chwilowe znakomitości. Któż np. nie zna jego stosunku do Zoli, tego samego Zoli, którego nazwał „czworonogiem", ponieważ przerażał go zolowski jaskrawy, brutalny realizm? A potem w drugiej połowie życia wygłosił przy odsłonięciu pomnika Zoli mowę, w której sławił nietylko współtowarzysza broni, ale także i wielkiego pisarza. Bo France nie żywił wobec nikogo uprzedzeń, a za największego mistrza uważał zawsze życie.

Wsławił się powieścią „Zbrodnia Sylwestra Bonnarda", powieścią nagrodzoną w r. 1881 przez Akademię Francuską, ale sławę europejską zdobył jako autor cyklu powieści, objętych wspólnym tytułem „Histoire Contemporaine". Cykl ten zawiera cztery powieści: „W cieniu wiązów", „Manekin trzcinowy", „Pierścień z ametystem", „Pan Berguet w Paryżu".

Powieści te wraz z poprzednio ogłoszonemi jak „Thais", „Lys rouge", „La rotiserie de la reine Pedoque" i td. ustaliły już dostatecznie jego oblicze duchowe. Następne powieści jak „Wyspa Pingwinów", „Bunt Aniołów", „Bogowie łakną krwi" (ostatnia przerobiona na scenę) nie mogły już wpłynąć na zmianę stanowiska, chociaż dźwięczy w nich nieraz nuta bojowa, chociaż są odważne w pomyśle i zuchwałe w usiłowaniach, by zedrzeć maskę z uświęconego kultem bezmyślnego tradycyonalizmu.

Bo Anatol France jest przedewszystkiem sceptykiem. A sceptyk wogóle nigdy się nie starzeje. Gdy ktoś wchodzi w życie z bogatym bagażem

ZGRZYTY.

We własnej sieci.

„Kuryer Poznański“ zajmuje się żywo p. Pasternakówną z powodu napadu na nią. Pojmujemy to. Sądzi Kuryer Poznański ironicznie, że „zdaniem Żydów panna Pasternakówna powinna była popełnić krzywoprzysięstwo, ażeby uratować od kary zasłużonej Żyda-zbrodniarza“.

Jak widać, Kuryer Poznański wydał już wyrok w sprawie Steigera, bo etyka Kuryera Poznańskiego tak jakoś górnie i chmurnie pozwala na to, aby — zarzucać Żydom, że nie mają zaufania do sądów, a samemu — wyrok wydawać przed wyrokiem sądowym.

No, trudno...

I zżyma się to „religijne“ pismo, że Żydzi ponoś bojkotują teatr, w którym występuje p. Pasternakówna.

„Moralnym obowiązkiem teatrów poznańskich jest ofiarowanie jej engagement. A pozatem należałoby dokładnie sprawdzić metrykii personelu wszystkich teatrów w naszem mieście i na bojkot stosowany przez Żydów wobec artystki Polki, odpowiedzieć bojkotem aktorów żydowskich w Poznaniu!“

Jak to się wścieka „Kuryer Poznański“, że Żydzi rzekomo raz się zdobyli na to, do czego on nawołuje od lat, w każdym numerze swego pisma. Jak to się wścieka, że aż piana z ust płynie.

— — — — — — — — — —

A gdyby tak zacny „Kuryer Poznański“ wiedział, jak słychać, że p. Marya Pasternakówna urodziła się Żydówką, a obecnie jest wychrzczoną, czyli że należy do rzędu tych, których Kuryer Poznański nazywa „mechesami“, wysłanymi przez państwo anonimowe do zdradliwego rozsadzenia od wewnątrz kultury aryjskiej.

Gdyby... Coby wtedy było z metryką p. Pasternakównej, po uzyskaniu engagement w teatrze Poznańskim...

„Kuryer Poznański“ kazałby wyrzucić p. Pasternakównę z teatrów poznańskich.

A wówczas p. Pasternakówna zmieniłaby z pewnością dzisiejszy tytuł artykułu Kur. Poznańskiego „Łajdactwo żydowskie“ na „Łajdactwo Kuryera Poznańskiego“.

Ignotus.

Błp.

Amalia Sonnenscheinowa

zmarła, dnia 13 października br. przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 13 października 1924 o godz. 1/24 popoł. z domu żałoby, przy ul. Twardowskiego L. 8, o czem zawiadamia Przyjaciół, Krewnych i Znajomych w bólu pogrążona

Rodzina.

Modne „herbatki“ jesienne

— A teraz, moje dziecko, idź do swego pokoju i tam baw się grzecznie!

— Dobrze, mateczko, ale daj mi tylko jeszcze trochę herbaty!

Podaną przez ojca filiżankę dziecko dopiero wtenczas wypuściło z rączek, kiedy wypróżniło ją do dna. Następnie, ucałowawszy rodziców, popędziło do swego pokoju. Z uśmiechem spoglądają rodzice za oddalającą się córeczką.

— Ten pociąg do herbaty nasze dziewczątko chyba ze sobą już na świat przyniosło!

Poczem z zadowoleniem siadają znowu do stołu, aby w milczeniu rozkoszować się pysznym napojem, jakim jest dla każdego herbata.

Chwile, jakie wspólnie spędza ze swą żoneczką zalicza do najprzyjemniejszych. Co za błoga cisza! Jakie harmonijne otoczenie! Pod wpływem doznawanego szczęścia chyli się do jej ręki, aby ją ucałować serdecznie.

Nagle wypada z jej dłoni wielka karta, którą się niedbale bawiła. Było to zaproszenie na popołudniową „herbatkę“.

Łagodnie bierze mąż żonę w objęcia i rzecze:

— Moja kochana żoneczko, dziękuję ci za te błogie godziny, jakie spędzam z tobą przy herbacie! Teraz wiem dopiero, jaką przez to ponosisz ofiarę! W nagrodę wezmę z tobą udział w modnej „herbatce“, atoli pod warunkiem, że mi podadzą do picia herbatę ze znakiem „Czajnik“. Jutro zaś możesz kupić sobie najpiękniejszy kapelusz u swej modystki! Co powiesz nato?

— Powiem, że jesteś najlepszym mężem, a ja najmędrszą żoną, gdyż kupuję zawsze tylko herbatę ze znakiem „Czajnik“.

złudzeń i nadziei, powoli rok za rokiem wyrzuca poza pokład barwne życia legendy. Ale sceptyk nie traci właściwie rumieńca życia, bo nie pozwala się życiu zaskoczyć, bo wszelkie życiowe zjawiska kwituje uśmiechem cichej zgody.

Sceptyk nigdy prawie nie jest zgorzkniałym. Gdy życie zubożyło ubogiego romantyka, przeistacza się zapalony entuzyasta w gryzącego ironistę. Wyolbrzymia wówczas ludzkie słabostki i przeciwstawia nieszczęsnemu człowiekowi krzywe zwierciadło karykatury. Ale sceptyk może łączyć wrodzoną dobroć serca z głębokiem zrozumieniem ludzkiej słabej natury. Wytwarza się wówczas łagodna, popołudniowa atmosfera pobłażania, a człowiek nie jest wówczas dziką bestyą, tylko nieszczęśliwą maryonetką w ręku przemożnej siły.

A sceptycyzm Francea pełen jest tego pobłażliwego współczucia arystokraty. Czy to będzie Sylwestre Bonnard, czy groźny rewolucyonista, czy dobroduszny ksiądz Coignard, czy wreszcie światowa dama z „Lys rouge“, zawsze mamy przed sobą biedną ludzką zwierzynę, ze wszech stron osaczoną i niezmiernie śmieszną w swych komicznych podrygach, by zrzucić z siebie pęta niewoli. I France kocha swoich śmiesznych bohaterów i otacza ich królewskim przepychem cudownie inkrustowanego stylu. Giętka, przejrzysta mowa gallijska lśni w jego ręku przecudownem światłem. Ale by prawdę powiedzieć, France choć lituje się nad człowiekiem, woli jednak towarzystwo starych książek. Jakiś ojciec kościoła z 4 stulecia przedstawia dla niego więcej uroku, niż „homo sapiens“. Dlatego jego najdroższa książka nazywa się „Ogrodem Epikura“, a najukochańszą postacią jest Tais z Aleksandryi. Dowcipnie wyraził się sam France w rozmowie z Brandesem, który napisał najlepsze może studyum o swym przyjacielu: „Wolę Petroniusza niż Mendesa“.

Ale współczesność puka do okna zakochanego w starych pergaminach pisarza, a wówczas daje nam nam France dobrotliwą i niezmiernie przytem wnikliwą anarchistyczną satyrę „Wyspy Pingwinów“. Można powiedzieć, że France traktuje teraźniejszość już jako przeszłość, dla sceptyka nie istnieje bowiem sztuczna przeszłość czasu. Ale też nie wnosi w przeszłość naszych przesądów i uprzedzeń. Z pobłażliwym uśmiechem pisze o pani Roland, która jest na tyle naiwną by apelować do potomności. Nie zrozumiała biedna pani Roland, że dzieci są podobne do rodziców. Gdy więc sędziowie i oprawcy pani Roland byli złośliwemi małpami, to ich dzieci... Cackiem artystycznym jest pod tym względem słynna nowela „Prokurator Judei“ w której Pontius Pilatus nie przypomina sobie wcale Jezusa, a jego przyjaciel Lamia pamięta, ponieważ kochał Magdalenę, która go porzuciła, gdy poznała Jezusa.

France ma satysfakcye, by poddać analizie barwne legendy dziejów, które nieraz otaczają pióropuszem sławy wybrane jednostki, a jego dwutomowa monografia o „Dziewicy Orleańskiej“, która tyle krwi napsuła rojalistom, jest dziełem sceptyka, któremu historya nie potrafi zaimponować. Jest to siła, ale równocześnie i słabość. Gdy obdzieramy legendę z jej pióropuszów, nie czujemy, jak ubogiem staje się życie. Przypomina to ów wyrzut Bramina, któremu uczony europejski pokazał, ile bakteryi mieści się w szklance wody. „Nigdy już więcej nie będę mógł pić wody“ — powiedział z wyrzutem dostojny bramin.

Ale ta przekora idzie u France z głęboką miłością dla biednego, marnego człowieka. Jest to może, jak wyżej rzekłem więcej litość niż miłość. Litość ta jednak prowadziła mu pióro, gdy France pisał prześliczną swą nowelę „Crainquebille“. Maleńka ta nowelka mogłaby mu zapewnić nieśmiertelność, tyle w niej skondensowanej treści przy nader wielkiej ekonomii środków ekspresyi. I ta właśnie nowelka posłużyć nam może jako pomoc do zrozumienia Francea — społecznika. Niesłusznie zarzucono mu hipokryzyę i dziwiono się, że France-sceptyk zatraca nagle swój sceptycyzm przemawiając obok Jauresa na zgromadzeniach robotniczych. France wróg legendy, która kroczy w ogonie historyi i upiększa zeszpecone jej oblicze girlandą kwiatów, nienawidzi też legendy, która uzurpuje sobie prawo, by wyprzedzić historyę i naznaczać jej kierunek. A zresztą stare pergaminy zdradziły mu tajemnicę, że wspaniałe frontony, przecudowne fassady historyi kryją w sobie olbrzymią nędzę, upośledzenie i wyzysk człowieka przez człowieka. Dlatego France, który jako pisarz, stara się być objektywnym i chłodnym badaczem, chcąc unicestwić zabójczą dla człowieka współczesną legendę, staje na trybunie obok wielkiego Jauresa.

M. K.

KRONIKA.

Kraków, 15 października

Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Uniw. hebrajskiego w Jerozolimie

Wskutek zaszłych przeszkód technicznych, I. Walne Zebranie „Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie", Oddziału w Krakowie, odbędzie się we czwartek dnia 16 października br. o godzinie 7. wieczór w lokalu Związku Narodowo-żydowskiego przy ul. Stradom 13, of. I p., a nie 15 bm. w lokalu „Solidarności". Uprasza się członków i sympatyków o jak najliczniejsze przybycie.

———o.o———

— PRZEBUDOWA ŚWIĄTYNI POSTĘPOWEJ. Na ostatniem posiedzeniu wydziału krakowskiego stowarzyszenia izraelitów postępowych, złożył prezes stowarzyszenia Dr. Rafał Landau sprawozdanie o dokonanem rozszerzeniu i zupełnem odnowieniu świątyni postępowej, w tych dniach ukończonem. Świątynia po stępowa zbudowana w r. 1860 została obecnie jak już donosiliśmy, staraniem wydziału znacznie rozszerzoną i w zupełności odnowioną. Przebudowa dokonaną została przez firmę budowlaną Liebling i Oberleder.

— KONIEC WPISÓW NA UNIWERSYTECIE JAG. W ostatnich dwóch dniach wzmógł się znacznie napływ studentów i studentek na Uniw. Jagiell., a zwłaszcza na wydział filozoficzny. Do dnia wczorajszego kwestura zarejestrowała 4,900 słuchaczy i słuchaczek. W dniu dzisiejszym upływa termin wpisów dziekańskich.

— EPIDEMIE W KRAKOWIE NIE WYGASAJĄ. Miejski urząd zdrowia ogłosił statystykę wypadków zasłabnięć na zakaźne choroby w ubiegłym tygodniu. Według tej statystyki wypadków szkarlatyny było 13, czerwonki 8 (w tem 2 śmiertelne), tyfusu brzusznego 6, febry gastrycznej 5 (wszystkie śmiertelne), dyfteryi 2. W stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego wzmogła się szkarlatyna i tyfus brzuszny. Ilość zasłabnięć na czerwonkę zmniejszyła się.

— SPRAWA PODPROKURATORA SOZAŃSKIEGO. Jak słychać, akta w sprawie podprokuratora Sozańskiego, którego usunięto w czasie rozprawy listopadowej od pełnienia obowiązków oskarżyciela, zostały odesłane do Warszawy. Sprawa p. Sozańskiego ma być w tych dniach rozstrzygnięta. Obecnie pełni p. Sozański służbę wewnętrzną w prokuraturze przy sądzie okręgowym.

— REORGANIZACYA WIĘZIENNICTWA. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ma nastąpić reorganizacya więziennictwa w całej Małopolsce. Reorganizacya ta polegać będzie na wydzieleniu więzień z pod zarządu władz sądowych, a podporządkowaniu osobnym dyrekcyom, podległym prokuratoryi. W związku z tem mianowany został kierownikiem więzień sądu okręgowego w Krakowie p. Dębiński z Warszawy, który objął już urzędowanie. Równocześnie z tą zmianą administracyjną czynione są ulepszenia w celach więziennych, a mianowicie prycze zastąpione zostały łóżkami. Regulamin więzienny [illegible] -rowany na dawnym regulaminie rosyjskim.

— REJESTRACYA [illegible] SZKODOWANYCH PRZEZ OKUPACYĘ NIEMIECKĄ. Magistrat wzywa obywateli polskich, byłych poddanych rosyjskich względnie rodziny tychże, zamieszkałych w mieście Krakowie, którzy zostali w czasie wojny światowej powołani przez władze niemieckie cywilne lub wojskowe do pracy najemnej na podstawie umowy (nie pod przymusem) w przedsiębiorstwach zarządzanych przez byłe władze okupacyjne niemieckie lub pracodawców niemieckich i z tego powodu ponieśli szkody materyalne, aby zgłosili swe pretensye z tego tytułu powstałe w Wydziale VIa w gł. gmachu II. p. w terminie od 15 do 30 listopada br. w godzinach od 11—1 w południe. Informacye tamże.

— SPRZEDAŻ ZNACZKÓW POCZTOWYCH. W urzędzie pocztowym Kraków 1 (główna poczta) można nabywać znaczki pocztowe [illegible] od godz. 18 [illegible] na opłatę listów mających odejść pociągami nocnymi także w godzinach od 19—23, w niedziele i święta od 11—23, a to przy okienkach dla nadawania telegramów i przesyłek poleconych nadzwyczajnych.

— TURNIEJ SZACHOWY O MISTRZOSTWO KRAKOWA. Krakowski klub szachistów, uzyskawszy siedzibę w Klubie społecznym, urządza z okazyi 30-lecia swego istnienia ogólny turniej szachowy o mistrzostwo Krakowa, zapraszając wszystkich szachistów do licznego wzięcia udziału. Turniej będzie dwuklasowy dla silniejszych i słabszych graczy o nagrody pieniężne i honorowe (złote i srebrne medale). Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat w lokalu Klubu społecznego, Rynek gł. 32, II. p. codziennie o godz. 6-ej do 8-ej [illegible] do soboty 18 bm. włącznie. Uroczyste rozpoczęcie turnieju odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 10'30 rano losowaniem graczy, poczem nastąpi cerkle towarzyskie.

— NIEDBALSTWO. Właściciel poważnej firmy importowej w Krakowie donosi nam o następującym fakcie: Jeszcze dnia 25 września br. firma zagraniczna z Bergen w Norwegii zaoferowała tutejszej firmie towar w drodze telegraficznej pod oznaczonymi warunkami, żądając telegraficznego zatwierdzenia oferty. Telegram wysłany z Bergen do Krakowa z wyraźnie podanym szczegółowym adresem ulicy i liczby oryentacyjnej w Krakowie, zostaje nadany przez urząd telegraficzny dnia 25. 9 br. do Krakowa, skąd telegram jako zwykły list pocztą wędruje przez kilka dni do Krakowa i tu dochodzi do adresata dopiero w

Rada partyjna organizacyi syońskiej zach. Małopolski z udziałem Usyszkina

(Komunikat)

W związku z przyjazdem Usyszkina do Krakowa — zwołujemy na czwartek, dnia 23 października o godzinie 10-tej przedpołudniem

posiedzenie Rady partyjnej oraz komisarzy Funduszu Narodowego

i prosimy o niezawodne przybycie.

Egzekutywa.

Rada przyboczna komisarza rządu sama rozstrzygnie sprawę swych kompetencyi

Z powodu rozbieżności zdań wśród członków komisyi regulaminowej.

Onegdaj wieczór odbyło się posiedzenie komisyi regulaminowej Rady przybocznej komisarza rządu, na którem rozpatrywano ponownie sporny artykuł regulaminu, dotyczący zakresu działania Rady. Obrady toczyły się przez kilka godzin, lecz nie doprowadziły do rezultatu, a to z tego powodu, że dwóch członków komisyi, rektor Zoll i dr Gross sprzeciwili się przyznaniu Radzie przybocznej tychsamych kompetencyi, co b. Rady miejskiej. Ostateczną uchwałę co do brzmienia tego artykułu poweźmie Rada przyboczna na plenarnem posiedzeniu, mającem odbyć się z końcem bieżącego tygodnia.

Epizod z zaść listopadowych przed sądem.

Wyrok zasądzający za nakłanianie żołnierza do naruszenia dyscypliny.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw 34-letniemu Wawrzyńcowi Crnatowi, konduktorowi tramwajowemu, oskarżonemu o zbrodnię nakłaniania żołnierza do naruszenia obowiązku służby wojskowej z par. 222 u. k.

Wedle aktu oskarżenia dnia 6 listopada ub. roku po walkach ulicznych w godzinach popołudniowych przed odwachem, obsadzonym przez wojsko, znajdowało się około 200 osób cywilnych, na zewnątrz strażnicy stał żołnierz jako alarmowy. Do alarmowego przystąpił jakiś osobnik i wdał się w rozmowę na temat zajść, przyczem wspomniał, że wkrótce „[illegible]si" odbiorą odwach. Żołnierz odrzekł: „Co będziemy teraz o tem mówić. Jeśli coś będzie, będziemy widzieć wtedy, co robić". Stojący obok oskarżony zawołał do żołnierza: „Głupi byłby, żeby strzelał. Czy mu to tak dobrze przy wojsku? Ile masz żołdu? Tylko chyba na papierosy ci wystarczy, a także chciałby by mu było lepiej". Słyszał to Wincenty Mitka, chorąży z prokuratury wojskowej i doniósł do policyi — dopiero 20 grudnia ub. roku.

Podczas wczorajszej rozprawy Ornat zaprzeczył, jakoby wypowiedział zarzucone mu słowa przyznając, że w krytycznym czasie stał w tłumie

Przesłuchano chorążego Mitkę, który pod przysięgą zeznał, że dokładnie słyszał słowa Grnata, a doniósł o jego odezwaniu się w dwa miesiące po zajściu, gdyż wtedy dopiero dowiedział się o nazwisku obwinionego.

Obrońca dr Ringelheim postawił wniosek, poparty przez prokuratora, aby dopuście do przesłuchania żołnierza alarmowego Iwana Połańskiego oraz innych żołnierzy, pełniących wówczas służbę na odwachu. Trybunał odrzucił ten wniosek, poczem ogłosił wyrok, skazujący Ornata na dwa lata ciężkiego więzienia.

Trybunałowi przewodniczył sso. Frączkiewicz, wotowali sso. Hubaczek i Stołychwo, oskarżał prokurator Wołoszczuk.

Śledztwo przeciw Reichertowi na ukończeniu

Śledztwo przeciw Reichertowi, sprawcy defraudacyi w krakowskiej kasie skarbowej, dobiega końca. W dniu wczorajszym władze skarbowe ustaliły już ostatecznie wysokość szkód, które obecnie po zwróceniu sprzeniewierzonych przedmiotów — ograniczają się do gotówki i 4-karatowego brylantu, którego nie zdołano odnaleźć. Przy przeprowadzaniu szkontrum depozytów oraz notowań książkowych, obecnym był Reichert, który udzielał władzom wyjaśnień co do pewnych zapisków i sposobu prowadzenia ewidencyi depozytów. Defraudant okazuje żal z powodu popełnionych nadużyć, przyczem sam zwracał uwagę na pewne błędy, jakie rozmyślnie popełniał w książkach, chcąc zatuszować malwersacye. W ten sposób władze stwierdziły w dniu wczorajszym, że prócz 99,100 złotych brak jeszcze stukilkudziesięciu dolarów kanadyjskich. Wyniki dochodzeń władz skarbowych przedłożone zostaną sędziemu śledczemu w dniu dzisiejszym, poczem Reichert odstawiony zostanie do więzień sądu okr. karnego.

dnia 30 września br. Rozumie się samo przez się, że po upływie 5 dni od chwili nadania, oferta stała się bezprzedmiotową, a tutejszy odbiorca narażony na znaczne straty. Niezrozumiałem jednak pozostanie jak telegram z Bergau nadany do Krakowca, wędrował stamtąd aż 5 dni do Krakowa w formie zwykłego listu, aż doszedł adresata mimo dokładnego adresu?

Tego rodzaju „sprawność“ urzędu telegraficznego zasługuje na szczególne wyróżnienie, skaro przyniosła znaczny uszczerbek nadawcy i odbiorcy, a może być poczytaną conajmniej za niedbalstwo. Podobne wypadki nie przynoszą zaszczytu naszej Poczcie, a szkodę interesowanym.

— **POSTÓJ PRÓŻNYCH WOZÓW.** Wobec zapełnienia próżnemi wozami włościańskimi placów targowych jakoteż ulic, stanowiących dojazd do tych placów, magistrat przypomina, że dla postoju wozów próżnych przeznaczone są wyłącznie następujące place: przy końcu ul. Długiej, na Groblach, na Stawach, plac Serkowskiego, rynek dębnicki, nadto z wyjątkiem wtorków i piątków rynek kleparski i plac drzewny nad Wisłą. Postój fur na wszystkich innych placach oraz ulicach jest najsurowiej wzbroniony.

— **ZNOWU ŻĄDANIA.** Cech rzeźników i masarzy krakowskich wniósł wczoraj do magistratu nowy cennik na mięso i wyroby masarskie. Żądanie podwyżki motywują rzeźnicy wzrostem cen żywego towaru na targowicy miejskiej. Celem rozpatrzenia tych żądań zbierze się komisya cennikowa w piątek lub sobotę bież. tygodnia.

— **ZA LICHWĘ MIĘSEM** doniosła policya do prokuratury Helenę Hausner, Antoninę Woźną (jatki Dominikańskie), Romana Urbańskiego, właściciela sklepu rzeźniczego krzy ul. Łobzowskiej, Karolinę Nowak, Antoninę Żarkową, Antoninę Chwałek, Anielę Bilską, Franciszkę Bilską, Honoratę Jelonek, właścicieli straganów przy pl. Słowiańskim.

— **NADUŻYCIA W POLICYI.** Jak nam donoszą, popełniono ostatnio w krakowskiej policyi dwie defraudacye. Jednej dopuścił się posterunkowy, który wypłacając pobory odjeżdżającym na kresy kolegom, wstawił na listę płatniczą fikcyjne nazwiska żołnierzy policyjnych. W ten sposób przywłaszczył on sobie, jak dotąd stwierdzono, około 1.000 złotych. Drugi posterunkowy przywłaszczał sobie opłaty, składane na jego ręce za służbę policyjną na jednym z placów sportowych. Obu nieuczciwych policyantów zawieszono w urzędowaniu.

— **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie sublimatu (6 tubek) Rozalia Gacek (lat 23), rodem ze Szczawnicy, prostytutka, zamieszkała przy ul. Zwierzynieckiej 4 (Hotel Wiktorya). Zawezwane pogotowie ratunkowe przyprowadziło desperatkę do przytomności i przewiozło do szpitala św. Łazarza.

— **KONFISKATA TYTONIU I PAPIEROSÓW.** Organa Lotnej Brygady Wywozowej przytrzymały Adama Krupskiego, zamieszkałego przy ul. Pijarskiej l. 11 z walizą, zawierającą 3 kg tytoniu oraz 8.500 sztuk papierosów, w czem większa ilość przemyconych z Niemiec, zaś Chaima Teichmana zam. w Sanoku z walizą zawierającą 14.000 sztuk papierosów pochodzących z tajnej fabryki tytoniu. Obu aresztowano.

—o•o—

— **OTWARCIE ŻYD. CZYTELNI AKADEMICKIEJ** przy związku „Przedświt Haszachar“ (Stradom 15, I. p.) odbędzie się dziś 15 o godz. ½7 wiecz. Czytelnia otwarta codziennie od ½7 do ½10.

—o•o—

— **KOMITET BUDOWY DOMU MEDYKÓW** urządza w niedzielę 19 października 1924 w sali Starego Teatru recital znakomitego śpiewaka Konstantego Kniaginina na dochód budowy Domu Medyków. Program zawiera utwory w Krakowie jeszcze nieznane. Przy fortepianie świetny pianista Otton Gross. Szlachetny cel zasługuje na zupełne poparcie. Bilety wcześniej nabywać można w kasie zamawiań J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—o•o—

— **W ARTYSTYCZNIE UDEKOROWANEJ SALI** rozpoczyna kawiarnia „Teatralna“ sezon jesienny otwarciem Dancingów, które w ubiegłym sezonie cieszyły się wielką frekwencyą. W trakcie Dancingów produkować się będą pp. Marion i Ralf, para tancerzy tak dobrze nam znanych z wywczasów letnich w Zakopanem. W orkiestrze współdziałać będzie p. Melodysta Alfred, znany ze swej oryginalnej gry na pile.

NAJDELIKATNIEJSZE POTRAWY MĄCZNE udają się najlepiej przy użyciu KUNEROLU.

—o•o—

WIEC OŚWIATOWY „TARBUTU“.

We czwartek dnia 16 bm. odbędzie się o godz. 7 i pół wieczorem w wielkiej sali kahału przy ul. Krakowskiej l. 41 wielki wiec oświatowy „Tarbutu“, poświęcony zagadnieniom kultury szkolnictwa i oświaty hebrajskiej. Przemawiać będą pp. pos. dr O. Thon, Sz. Wałkowski i Szmulewicz.

—o•o—

— **LUCY KIESELHAUSEN,** słynna primabalerina opery wiedeńskiej, czarować będzie krakowian swem niezrównanem wykonaniem tańców klasycznych we czwartek, 16 bm. Lucy Kieselhausen obok Pawłowej należy dziś do rzędu najwybitniejszych przedstawicieli sztuki choreograficznej. Każdy jej taniec jest arcydziełem, które pozostawia po sobie niezatarte wrażenie artystyczne.

— **ARTUR RUBINSTEIN** po długiej przerwie, podczas której zbierał laury jako jeden z największych pianistów współczesnych całego świata, wystąpi w Krakowie w piątek, 17 bm.

—o•o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Legion“.
Czwartek: „Redukcya“.

BAGATELA

Środa: „Śmierć kochanków“.
Czwartek: „Śmierć kochanków“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

Środa: „Bajadera“.
Czwartek: „Bajadera“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WANDA: „Kobieta demon ziemi“.
SZTUKA: „Nowoczesna kobieta“.
REDUTA: „Miłośnica pirata“.
WARSZAWA: „Kupiec wenecki“.
UCIECHA: „Dusze na sprzedaż“.

Ze sportu.

ZAWODY O MISTRZOSTWO KLASY A.

Cracovia—Wisła 2:4 (2:2)
Wawel—Olsza 1:1 (1:1).
Jutrzenka—B. B. S. V. 1:0.

MISTRZOSTWO KLASY B.

Makkabi—Sosnowiec 1:0.

ZAWODY KRAJOWE.

Lwów. Pogoń—Polonia 5:0 (3:0)
Hasmonea—Revera 4:0 (1:0.
Czarni—Lechia 1:0.

* * *

Wiedeń. (O mistrzostwo). Admira—Hakoah 2:0 (1:0), Simmering—Rudolfshügel 4:0 (1:0), Rapid —Sportklub 2:1 (0:0), Wacker—Slovan 1:1 (1:1), Vienna—WAC. 1:0, Nadto: Amatorzy—DFC. Praga 2:1 (0:0).

Z kraju.

ROZWOJOWCY PRZED SĄDEM. Onegdaj przed sądem okręgowym w Warszawie rozegrał się epilog w sprawie napadu akademików na Żydów w cukierni „Ziemiańskiej“. Wszystkich akademików-rozwojowców, oskarżonych o napad, skazano na 7 dni aresztu i 50 zł kary. Po ogłoszeniu wyroku zwrócił się sędzia do zasądzonych z następującemi słowy: „Wy, jako akademicy, jesteście przyszłością Polski. Winniście przeto starać się; by w Polsce panował porządek, jeśli istotnie kochacie ojczyznę. A tymczasem urządzacie napady na ulicy. Walczyć z przeciwnikami należy godziwymi i kulturalnymi środkami a nie napadami ulicznymi.

ODCZYT ANTYSEMICKI W PUSTEJ SALI. Trudnoby uwierzyć, gdyby za prawdziwość nie ręczyła firma „Postępu“, organu ks. Adamskiego, wydawanego w Poznaniu a biadającego nad upadkiem narodowym Wielkopolski w długim trenie, nadesłanym rekcyi z miasta. Agitator ósemkowy, niejaki Jaksa Chamiec, ogłosił w Poznaniu odczyt antysemicki i miał pustą salę! Opisawszy ten fakt antynarodowy, autor listu wstydzi się za swoje miasto i tak melancholizuje:

„Takie mną głębokie owładnęło uczucie wstydu za cały Poznań, za jego apatyę, obojętność, nie ospałość, gnuśność, rozleniwienie, za jego bezwład, marnotę, lekkomyślność, za jego, że tak nawet powiem ślepotę w sprawach swego bytu, czy niebytu, że nie śmiałem podnieść oczu na prelegenta.

Przegląd gospodarczy

PRZEDŁUŻENIE DNIA PRACY W HUTNICTWIE. Minister Pracy i Op. Społecznej zdecydował przedłużyć moc rozporządzenia z dnia 18 VII. br. o przedłużeniu czasu pracy w hutach Śląskich o dalsze trzy miesiące. Motywem jest przewlekające się przesilenie przemysłowe w hutnictwie.

ROZPORZĄDZENIE O SPÓŁKACH AKCYJNYCH. Po przeprowadzonych międzyministeryalnych debatach dotyczących fuzyi społek akcyjnych, ma ukazać się w najbliższych dniach w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ustawa normująca powyższe sprawy. Należy nadmienić, że według nowych zasad mają być poczynione pewne ułatwienia i ulgi dotyczące opłat skarbowych przy fuzyach spółek akcyjnych. Pozostała część rozporządzenia o spółkach narazie nie zostaje zniesiona, aż do chwili wydania ogólnego ustawodawstwa w sprawach akcyjnych. Pozostaną tedy do tego czasu nadal rozporządzenia dzielnicowo.

MONOPOL ZAPAŁCZANY. Na dzisiejszej sesyi Rady Gospodarczej rozważany będzie specyalnie projekt o monopolu zapałczanym.

PROJEKTOWANA USTAWA CZEKOWA I WEKSLOWA. Na mocy udzielonych Panu Prezydentowi Rzpltej pełnomocnictw skarbowych ma zostać wydana ustawa wekslowa i czekowa. Ustawa czekowa oparta jest na nowoczesnych wzorach francuskich i szwajcarskich. Zaznaczyć należy, że Rosya ustawy czekowej nie miała. Ustawa wekslowa oparta będzie na najbardziej nowoczesnych doświadczeniach różnych państw. Obie ustawy — jednostajne dla całego państwa — znakomicie ułatwią operacye czekowe i wekslowe, zwłaszcza w obrocie między różnemi dzielnicami Rzpltej, w których dotąd panują różne rozporządzenia i zwyczaje handlowe.

Z sali sądowej.

NOŻOWCY NA WSI

(Zh) Dna 16. 10 1923 przyszło we wsi Czułów koło Liszek do kłótni i zwady między Janem Konikiem, Adamem Konikiem, Janem Cyganikiem i Władysławem Szewczykiem z jednej a Floryanem Dukałą z drugiej strony — w czasie której Dukała otrzymawszy cios nożem w lewe udo padł na ziemię i w chwilę potem życie zakończył.

Ponieważ śledztwo nie wykazało, który z napastników zadał cios śmiertelny śp. Dukale — przeto prokuratura oskarżyła wszystkich napastników o zbrodnię z par. 143 uk.

Na przeprowadzonej pod przewodnictwem sso. Dra Feila rozprawie, wyparli się obwinieni winy, twierdząc, że śp. Dukała przez nieostrożność nożem trzymanym w swej ręce sam się ugodził, gdy atakował oskarżonych. Trybunał nie dał wiary tłumaczeniu się oskarżonych i przyjąwszy, że cios śmiertelny zadał Władysław Szewczyk, zasądził go za zbrodnię zabójstwa na karę ciężkiego więzienia przez 2 lata, natomiast uwolnił Jana i Adama Koników.

Bronili: Szewczyka Dr Heski, Koników Dr Feldblum.

NADESŁANE.

Za rubrykę te redakcya nie odpowiada.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.